

Arche  
TV die arche  
**fernsehkanzel**

*Ambona telewizyjna z 05.09.2021(Nr 1356)*

**„ Życ szczerze”-część 2**

*Pastor Christian Wegert ©*

**„ (11) A gdy przyszedł Kefas do Antiochii, przeciwstawiłem mu się otwarcie, bo też okazał się winnym. (12) Zanim bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadał razem z poganami; a gdy przyszli, usunął się i odłączył z obawy przed tymi, którzy byli obrzezani. (13) A wraz z nim obłudnie postąpili również pozostali Żydzi tak, że i Barnaba dał się wciągnąć w ich obłudę. (14) Ale gdy spostrzegłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangelii, powiedziałem do Kefasa wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, po pogańsku żyjesz, a nie po żydowsku, czemuż zmuszasz pogan żyć po żydowsku?”**

**(2 List do Galacjan 2,11-14)**

W tym fragmencie Apostoł Paweł rzuca światło na to jak szybko możemy zboczyć ze ścieżki Ewangelii. Opisuje tragiczną sytuację, która miała miejsce w jego rodzimym kościele w Antiochii. Duża część zboru opuściła ścieżkę Ewangelii i popadła w hipokryzję. Słowo "hipokryzja" pochodzi ze starożytnego aktorstwa. W tamtych czasach aktorzy zakładali maskę dla swojej roli. Kiedy więc udajesz, maskujesz swoje prawdziwe Ja i swoje prawdziwe przekonania, odgrywasz rolę, która do ciebie nie pasuje. To jest dokładnie to co Paweł rozpoznał w Piotrze.

### **Skutki obłudy**

Zachowanie Piotra, miało konkretne konsekwencje. Podobnie nasz grzech ma swoje konsekwencje. Kiedy podejmujemy błędne decyzje wpływa to nie tylko na nas, ale także na osoby wokół nas. To właśnie zdarzyło się w Antiochii: "A wraz z nim obłudnie postąpili również pozostali Żydzi tak, że i Barnaba dał się wciągnąć w ich obłudę" ( Galacjan 2, 13).

Nasz własny grzech zawsze ma wpływ na innych.

## 2/ Życ szczerze- część 2/1356

Dotyczy to zwłaszcza przywódców chrześcijańskich, takich jak na przykład apostoł Piotr, ale także każdego z nas. Żydzi zostali uprowadzeni przez grzech Piotra. To on jako przywódca zrobił pierwszy krok, a żydowska frakcja kościoła podążyła za nim. Barnaba przy tym, jako dalszy lider kościoła został w to wprowadzony.

Zachęcający wielu Barnaba, który przyjął Pawła, gdy ten był jeszcze bardzo młody w wierze zaprowadził go do Apostołów i praktykował miłosierdzie. Jego wielkim darem była miłość i zachęcanie ludzi ale nawet jemu groziła hipokryzja. Dlaczego? Czy może dlatego, że nie tylko kochał ludzi, ale także pragnął być przez nich kochany. Pragnienie bycia lubianym przez wszystkich, otwiera drzwi do kompromisu, Czego możemy się z tego nauczyć?

Żyjemy w indywidualistycznym społeczeństwie, w którym każdy myśli przede wszystkim o sobie. Wszystko koncentruje się na jednostce. Kładzie się nacisk na jednostkę. Ten odcisk może rozprzestrzeniać się w naszych umysłach tak, że wierzymy, iż bycie chrześcijaninem jest również indywidualne: *"Jestem chrześcijaninem dla siebie!"* Ale tekst kazania uczy nas, że gdy grzeszymy nie jesteśmy sami. Nasze zachowanie ma wpływ na innych wokół nas. Nie możemy myśleć, że prowadzimy nasze życie z Bogiem tylko dla siebie i że nikogo to nie interesuje zarówno w pozytywnym jak też negatywnym sensie. Mamy wpływ na naszych bliźnich. W szczególności doświadczają tego rodzice. Nasze dzieci obserwują nas, czy nam się podoba czy nie. Ale nasze wnuki, siostrzenice i siostrzeńcy, koledzy z pracy ,i sąsiedzi również widzą jak żyjemy. W kościele wszyscy prowadzimy nasze chrześcijańskie życie we wspólnocie z innymi. Razem jesteśmy ciałem Pana. Nasze grzechy wpływają na innych , nawet jeśli nie dostrzegamy tego od razu. Powinniśmy traktować to poważnie i wciąż na nowo badać samych siebie . Nawet najbardziej uduchowieni chrześcijanie nie są odporni na hipokryzję. Ten fragment pokazuje, że nawet najbardziej szanowani, tacy jak Piotr, grzeszą. Jakub pisze: *„Dopuszczamy się bowiem wszyscy wielu uchybień; jeśli kto w mowie nie uchybia, ten jest mężem doskonałym, który i całe ciało może utrzymać na wodzy”* (Jakub 3,2).

Żaden chrześcijanin nigdy nie osiąga w swoim życiu takiego stanu, w którym jest bez grzechu. Nawet jeśli jesteśmy dojrzałymi chrześcijanami możemy zgrzeszyć. Ta świadomość powinna uczynić nas pokornymi. Jezus mówi: *”Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie”*(Ewangelia Jana 15,5). Jesteśmy zależni od łaski Bożej na każdym kroku. Nikt z nas nie może chełpić się tym, co osiągnął, ponieważ wszystko co mamy jest darem od Pana: *„Bo któż ciebie wyróżnia? Albo co masz, czego nie otrzymałbyś? A jeśli otrzymałeś, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał?”* (Koryntian 4,7).

### Odrzucenie hipokryzji

Paweł zauważył niewłaściwe zachowanie Piotra i wytknął mu jego grzech „*A gdy przyszedł Kefas do Antiochii, przeciwstawiłem mu się otwarcie, bo też okazał się winnym (Galacjan 2,11)* .Mamy tu do czynienia z konfrontacją braci w wierze, dwóch mężów Bożych a nawet dwóch apostołów. Upomniał Piotra, pomimo, że ten był szanowanym człowiekiem i sługą Bożym. Widzimy, że nawet wysokie stanowisko, nie chroni przed niewłaściwym zachowaniem. Również ludzie na wysokich stanowiskach muszą być upominani, gdy się mylą. Jako chrześcijanie mamy obowiązek z jednej strony zachęcić naszych braci i siostry, ale także upominać ich, gdy jest to konieczne. Na tym polega piękno kościoła: jesteśmy rodziną, rodziną Bożą. Jeśli jednak nie zajmujemy się niewłaściwym zachowaniem naszych braci

i siostr, popadamy w hipokryzję, tracąc status zdrowej rodziny. Nie zawsze jest to łatwe i musimy sprawdzić nasze własne serca, aby upewnić się, że nie krytykujemy z naszych egoistycznych pobudek lub własnej sprawiedliwości, ale z miłości, aby pomóc naszemu bliźniemu zrozumieć i naprawić jego niewłaściwe postępowanie. Często wahamy się przed upomnieniem innych. Może obawiamy się konfliktu i reakcji drugiej osoby. Ale powodem może być również to, że jesteśmy świadomi własnego grzechu i dlatego czujemy się powstrzymywani przed wypowiedzeniem słowa na temat zachowania drugiej osoby. A jednak Bóg chce abyśmy łagodnie upominali tych, którzy zbaczają ze ścieżki Ewangelii: „*Bracia, jeśli człowiek zostanie przyłapany na jakimś upadku, wy, którzy macie Ducha, poprawiajcie takiego w duchu łagodności, bacząc każdy na siebie samego, abys i ty nie był kuszony. (Galacjan 6,1)*.

Miłość jest często źle rozumiana. Ludzie myślą, że muszą pozostawić innych takimi jakimi są i nie kwestionować ich, ale Biblia uczy, że miłość ma odwagę poprawiać. Powinniśmy upominać innych w pokorze, ponieważ naprawdę ich kochamy.

Paweł zrobił to w bardzo ostrej formie, ale zrobił to z miłości. Chciał położyć kres tym pretensjom, aby zachować kościół i Ewangelię. Czy publiczne skarcenie Piotra było właściwe? Tak, w tym przypadku było, ponieważ jego upadek był publiczny i rozprzestrzenił się daleko, i szeroko (*1 Tymoteusza 5, 20*).

A co jeśli my upadniemy? Kiedy stajemy się hipokrytami? Wtedy, gdy zdamy sobie sprawę, że nasze życie nie jest zgodne z Ewangelią? W takich chwilach jest tylko jedna osoba do której możemy się zwrócić- Jezus Chrystus. Zapłacił za naszą porażkę, przyszedł na ziemię aby umrzeć za grzeszników, aby odkupić nas i nam przebaczyć, wszystkie nasze niepowodzenia. Musimy i możemy wrócić do Ewangelii i powiedzieć z Apostołem Pawłem: „*Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abysmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek*” (*Galacjan 2,16*). Bóg usprawiedliwia grzesznika przez wiarę.

#### 4/Życ szczerze- część 2/1356

Jest to chwalebna prawda Ewangelii.

W swoim komentarzu do Listu do Galacjan Luter pisze: *"Dawid i wielu innych sławnych ludzi, którzy zostali napelnieni Duchem Świętym popadło w wielki grzech. Hiob i Jeremiasz przeklinali dzień swoich narodzin. Eliasz i Jonasz byli znużeni swoim życiem i modlili się o śmierć. Takie winy i grzechy świętych są przedstawione, aby ci, którzy są zmartwieni i przygnębieni swoim grzechem mogli znaleźć pocieszenie. A ci, którzy są dumni mogli się bać. Nikt nigdy nie upadł tak nisko, by nie mógł się podnieść. Z drugiej strony nikt nie ma tak pewnego oparcia, by nie mógł upaść. Piotr upadł, ja też mogę upaść. Piotr się podniósł to ja też mogę "*

Jak możesz się znów podnieść? Tylko, gdy zwrócisz się do Chrystusa i poprosisz o Jego przebaczenie. Niech Bóg pomoże nam iść prosto, nie udawać, nie mieć dwóch twarzy, obłudy, hipokryzji ale szczerze naśladować Jezusa. Amen!